Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 21 LIPCA 1938. N — Nr 87

## To nie robota dla Pomorza i Pomorzan, to robota na ich szkodę.

We Warszawie zaistniało Stow. Przyjaciół Pomorza, mające swą siedzibę we Warszawie i wydające przez osoby złączone z tym Stow. tzw. „Biuletyn Pomorski“.

W „Biuletynie Pomorskim“ zaczęły się ukazywać artykuły, mające niby odzwierciedlać prawdziwego ducha pomorskiego ze strony studiującej młodzieży pomorskiej. Treść ich jednak była tego rodzaju, że nie trudno było od razu wyczuć, że akcja skierowana jest przeciw Stron. Narod. i ma na celu robotę rozkładową w stosunku do niego. Gdy na to zareagowało „Słowo Pomorskie“, odpowiedzią panów sanatorów z pod firmy Przyjaciół „Pomorza“ odmówiono redakcji „Słowa Pom.“ prawa zabierania głosu w tej sprawie.

Na to zabrał głos redaktor „Słowa Pomorskiego“, **p. Antoni Czerwiński**, Pomorzanin oczywiście. W artykule „Powiedzmy sobie prawdę w oczy“ naświetla bardzo dobitnie kierunek „Biuletynu Pomorskiego“ i jego głównych przedstawicieli, pisząc:

„Akcję „Biuletynu Pomorskiego“ obserwuję od dawna z dużą uwagą, trochę z sympatią, ale i — przyznaję — z rezerwą i krytycyzmem. Coraz więcej nabieram przekonania, że akcja „Biuletynu Pomorskiego“, prowadzona z hałaśliwym wołaniem „o siłę na Pomorzu“, dąży do innych, nie ujawnionych dotąd jeszcze całkiem wyraźnie i na razie maskowanych celów, mało mających wspólnego z dobrem Pomorza i ludności pomorskiej. Zmierza ona do celów politycznych i wymierzona jest przeciwko dominującemu na Pomorzu stanowisku Stronnictwa Narodowego. Widoczne jest to tym wyraźniej, im bardziej bliski jest termin przyszłych wyborów samorządowych i sejmowych.

Akcja ta dąży do celów, jakich nie udało się osiągnąć pp. Lamotowi i Kirtiklisowi przy pomocy całego ich sztabu Schabów, Twardowskich, Czarnockich et consortes, mianowicie do odciągnięcia Pomorzan od Stronnictwa Narodowego i wprzęgnięcia ich w „jeden bezpartyjny obóz narodowy“ według koncepcji i pod komendą Ozonu.

P. Bernard Kula, inicjator tej akcji na naszym terenie, urzędnik w stołecznej centrali Państwowego Banku Rolnego, jest członkiem mafijnego ugrupowania sanacyjnego tzw. „Klubu 11 Listopada“ we Warszawie, chyba nie dla parady albo zabawy. Bardzo wielu Pomorzan jest dlatego zdania, że poczynania p. Kuli inspirowane są przez ten klub, że **p. Kula wykonuje polecenia i plany, ukute w sanacyjnej centrali partyjnej.** Akcja p. Kuli i kierowanego przezeń „Biuletynu“ siłuje popierana jest przez znanych na Pomorzu dygnitarzy, którzy wyparli się dawnych swoich narodowych — powiedzmy nawet wyraźnie: „endeckich“ — przekonań i poglądów i już poszli do Ozonu, rzekomo również dla dobra Pomorza i Pomorzan.

Aż boli, że roboty, jakiej przed tym nie zdołali na Pomorzu wykonać różni sanacyjni szkodnicy, jęli się teraz ci właśnie Pomorzanie sami i bałamucąc zwłaszcza młodzież dorastającą, działają na szkodę swojej ziemi rodzinnej i jej ludności.

P. Kula i „Biuletyn Pomorski“ oraz jego adherenci, wołając „o siłę na Pomorzu“, mniemają, że siłę tę wytworzy się głównie, a bodajże jedynie przez to, gdy jak najwięcej rodowitych Pomorzan-akademików siedzieć będzie na posadach rządowych, oczywiście jak najwyższych. Sprawa obsady stanowisk urzędowych na Pomorzu, zwłaszcza naczelnych, sprawa pracy i chleba dla rodowitych Pomorzan-akademików jest **sprawą bardzo ważną.** Ale nie jest to sprawa na Pomorzu najważniejsza.

Kwestia wytworzenia „siły na Pomorzu“ nie jest zagadnieniem wyłącznie sytuacji materialnej Pomorzan z akademickim wykształceniem. **Prawdziwą siłą** na Pomorzu jest i **wytworzy ją lud pomorski**, bez względu na to, czy pójdą z nimi, którzy powinni być jego przywódcami. Istnienie siły na Pomorzu zależne jest od **poprawy sytuacji materialnej i od zdrowia duchowego** całej ludności pomorskiej, wszystkich jej warstw i stanów. Siłę na Pomorzu budować trzeba przede wszystkim **w sercach ludu pomorskiego, w domach i rodzinach** nie tylko inteligenckich i urzędniczych, ale zwłaszcza tych najliczniejszych wieśniaczych, kupieckich, rzemieślniczych i robotniczych, aby nie zdarzały się na Ziemi naszej wypadki, że synowie ojców, co krew przelewali w walce z Niemcami o polskość Pomorza, dziś chleba i zarobku u nich szukać muszą i zaprzedawać się tym największym Ojczyzny naszej i silnego, polskiego Pomorza wrogom.

O tym **najważniejszym** i największym na Pomorzu zadaniu zdaje się zapomnieli ci — nieliczni na szczęście — którzy z ludu pomorskiego się wywodząc, dostąpili zaszczytów, godności i **wpływów.**

Powiedzmy sobie prawdę w oczy: Znamy przecież wśród nas Pomorzan takich, co nastroje rodaków wykorzystując, wypłynęli i przy obejmowaniu wysokich urzędów i stanowisk dygnitarskich odgrażali się, iż **budować będą „siłę na Pomorzu“** — a potem **dorwawszy** się do żłobu i zwąchnąwszy się z dzisiejszymi politycznymi możnowładcami, **zapomnieli o potrzebach, bólach i krzywdach pomorskiego ludu,** przejmują się tylko **własną kieszenią, bogactwa gromadzą,** a za najważniejsze zadanie swojego życia, za cel największych godny wysiłków uważają **nabywanie majątków ziemskich** i dla osiągnięcia tego celu **przekonania swoje, wiarę swoją dawną, duszę swoją sprzedają, pływają na wszystko,** co im przedtem było drogie i święte, byle się tylko przypodobać dzisiejszym szafarzom łask, godności i dochodów.

**Niesmak i odrazę budzi ich postępowanie** wśród ogółu Pomorzan. A co najboleśniejsze, dają oni przykład zły naszemu prostemu, prawemu ludowi.

Czyżby zapatrzeni w te wysokie, ale wcale nie budujące przykłady **młodzi „zbawcy“ Pomorza z „Biuletynu“** o tym mieli zapomnieć? Czyż osiągnięcie takich wyników mogłoby być ich ideałem „siły na Pomorzu“? Czy takim samym przykładem wychować zamierzają wielkie pomorskie dusze, jedynie zdolne zrodzić wielkość i siłę na naszej Ziemi?

**Lud pomorski** to wszystko widzi, rozumie i... **pamięta o tych, którzy o nim zapomnieli. Ale z nimi nie pójdzie.**

Tysiące i tysiące Pomorzan nie tylko t. zw. **„starych“**, ale i **„młodych“**, za zaszczyt i szczęście sobie poczytują, że dla **wielkości Pomorza** i Polski pracować i walczyć mogą pod tym sztandarem, jaki tak wysoko **dzierży wódz** narodowy Pomorza, **ks. Feliks Bolt**, którego nowi, samozwańcy, we własnej imaginacji i na fali chwilowej koniunktury wyrastający „zbawcy“ śmią pomawiać o brak „orientacji“, „wyczucia rzeczywistości“ itp. Tymczasem sami czynami swoimi i działaniem ani nawet do kolan mu nie dorastają, a tylko dymem frazesów osłaniają swoją małość.

**Pomorzanie siłę** i moc na Pomorzu, wielkość Pomorza budować będą na mocnym i trwałym fundamencie, jaki kładli ich dawni, wypróbowani przywódcy. Nie potrzebują nowinek z Warszawy, które członek sanacyjnego „Klubu 11 Listopada“ p. Kula i jego adherenci na Pomorze próbują przenieść. Pomorzanie nie pójdą drogą, na jaką chcą ich wciągnąć ci, co dyrygują akcją „Biuletynu Pomorskiego“.

Akcja ta prowadzona jest dla interesów i celów politycznych, które nie są celami ludu pomorskiego. Celem jej nie jest dobro Pomorza. Jest dla Pomorza szkodliwą. Akcji tej Pomorzanie muszą się przeciwstawić. Akcję tę Pomorzanie muszą zwalczać.“

### Wyjazd angielskiej pary królewskiej do Paryża.

Cały Paryż przygotowuje się z wielką ruchliwością na jak najuroczystsze przyjęcie pary królewskiej, która przybywa do stolicy Francji.

## Regulacja cen artykułów rolniczych

### Projekt ustawy o opłatach od mąki i kaszy w wypadku obniżenia się ceny żyta poniżej 20 zł za 100 kg.

Warszawa. Na Sejm wniesiony został uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o środkach finansowych na kształtowanie gospodarczo uzasadnionych cen artykułów rolniczych.

Jak wiadomo, uruchomiono już różne środki gospodarczego oddziaływania na ceny, jak kredyty rejestrowe i zaliczkowe pod zastaw zboża i bydła, kredyty pod zastaw artykułów roślinnych w przedsiębiorstwach przetwórczych i handlowych, stosowanie ulg w egzekucjach w okresie pożniwnym oraz zwroty ceł przy eksporcie produktów roślinnych. Podjęto też starania o rozszerzenie eksportu zboża i postanowiono uzupełnić rezerwę aprowizacyjną.

Projektowana ustawa ma niezależnie od tego zapewnić na rzecz tej polityki cen dodatkowe środki.

Źródłem dodatkowych środków na prowadzenie racjonalnej polityki cen rolniczych będą opłaty od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej. Wysokość opłaty, którą ustalałby minister skarbu w porozumieniu z min. rolnictwa i reform rolnych, nie może przekraczać 3 zł od 100 kg mąki, a pobierana będzie jedynie, gdy ceny żyta kształtować się będą poniżej 20 zł za kwintal.

Do uiszczania opłaty obowiązane będą przedsiębiorstwa przemiału zboża. Pobierana ona będzie jedynie od mąki i kaszy, przeznaczonej do sprzedaży na rynku wewnętrznym. Nie będzie jej podlegać mąka i kasza, przeznaczona na własne potrzeby producenta lub pracownika rolnego oraz przeznaczona do wywozu.

Pobór opłaty zaniechany będzie z chwilą, gdy przeciętna cena żyta za okres kolejnych 30 dni notowań na giełdzie warszawskiej oraz cena notowań w ciągu ostatnich trzech dni przekraczać będzie 20 zł 100 kg.

Wpływy z projektowanej opłaty przekazywane będą uzupełniane dotacjami skarbu państwa. Środkami, nagromadzonymi na tym rachunku, dysponować będzie minister rolnictwa po wysłuchaniu opinii komisji, złożonej z przedstawicieli Izb rolniczych, przem.-handlowych, rzemieślniczych oraz zrzeszeń spożywców.

## Taką uchwałę powziął sejm.

### Przymusowe ubezpieczenie wsi od pożaru.

Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu poseł Długosz jako referent wniósł o przymusowe ubezpieczenie wsi od pożaru. Sprzeciwił się pos. Zaklika. Przymus ubezpieczeniowy uważa on za słuszny, natomiast niesłuszne jest wprowadzenie **monopolu na rzecz jednej instytucji ubezpieczeniowej, a mianowicie Państw. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Każdy rolnik** powinien mieć swobodę ubezpieczenia się tam, gdzie zechce. Państw. Zakład Ubezp. Społ., korzystający z prawa monopolu, przerodził się w jakiś urząd biurokratyczny, na czym cierpią interesy rolnika. Wypłata odbywa się z długą zwłoką, niewłaściwe jest wiązanie wypłaty tych odszkodowań z koniecznością odbudowy takich samych budynków, jakie uległy pożarowi. Również sztywne normy szacowania są niekorzystne. Poseł Zaklika nie widzi powodu ułatwienia Państw. Zakładowi Ubezpieczeń rozszerzenia tego rodzaju działalności i wypowiada się przeciw wnioskowi komisji. Mimo to Sejm większością wniosek ten uchwalił. Dał on znów dowód, jak umie „bronić“ interesów rolnictwa.

### Weterani armii polskiej z Ameryki

Poznań. 18. 7. Do Poznania przybyła z Gdyni delegacja, która przybyła statkiem „Batory“ z Ameryki, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polski w Ameryce, która udaje się do Równego, do swego macierzystego pułku. Wycieczka zwiedziła zabytki historyczne miasta i złożyła wieniec przed pomnikiem Wolności.

# Z krwawej Hiszpanii.

**Wojska gen. Franco prą naprzód.**

Salamanka. Komunikat kwatery głównej stwierdza, że wojska gen. Franco po przezwyciężeniu oporu nieprzyjacielskiego na froncie castellońskim zajęły Zacainati i Ludiente, jak również ważne pozycje strategiczne na północ i na południe od tych miejscowości.

Na froncie teruelskim zajęto Noguerela i Fuentes de Rubiels. Na południe od tych miejscowości zajęto wielki obszar terytorium. Liczba jeńców nie została jeszcze ustalona, wynosi jednak wiele setek ludzi. W ręce zwycięskich wojsk wpadła wielka zdobycz wojenna.

**Niepokój w Moskwie o los czerwonych wojsk w Hiszpanii.**

Ostatnie klęski wojsk czerwonych w Hiszpanii wywołały duży niepokój w Moskwie. Odbyła się na Kremlu narada, na której uchwalono zwiększyć transporty sprzętu wojennego z ZSRR do Hiszpanii, wysłać nowych specjalistów wojskowych dla armii republikańskiej i wyasygnować przez Bank Państwa ZSRR większe sumy we walutach obcych dla zwiększenia werbunku ochotników.

**Za pieniądze polskich robotników socjalistyczny Zw. Stow. Zawod. w Polsce wysyła 300 worków cukru dla czerwonej Hiszpanii.**

Jak donosi warszawskie ABC, socjalistyczny Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, wysłał ostatnio za pieniądze polskich robotników 300 worków cukru dla czerwonej Hiszpanii. Kto zna biedę i nędzę polskiego robotnika, ten dopiero zrozumie, jak ciężką krzywdę wyrządzili ci czerwoni matadorzy w Polsce polskiemu robotn.kowi, że zamiast skierować ten cukier dla biedującego robotnika polskiego, wysłali go dla czerwonej Hiszpanii.

# Na Dalekim Wschodzie.

## Groźne wieści z Dalekiego Wschodu.

Jak donoszą — Sowiety odmówiły wycofania wojsk ze zajętych pogranicznych miejscowości mandżurskich. Donoszą również o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Mandżukuo. To wszystko pachnie bardzo prochem.

**Nocą wyładowuje się olbrzymie transporty wojskowe.**

Moskwa. Przygotowania Sowietów do wojny na Dalekim Wschodzie zdają się wkraczać w ostateczną fazę. Swiadczy o tym m. in. fakt, że dowódca specjalnego korpusu wojsk dalekowschodnich, marsz. Bluecher został mianowany dowódcą frontu dalekowschodniego.

Jednocześnie w całej Syberii ogłoszono stan wojenny. Mieszkańcom po godz. 10-ej wiecz. nie wolno ukazywać się na ulicach miast i wsi. O tej godzinie zamyka się wszystkie lokale publiczne, jak kina, teatry i restauracje.

Mimo to w większych miastach panuje wieczorami ożywiony ruch, gdyż z głębi Rosji napływają wciąż nowe jednostki wojskowe, które są wyładowywane wyłącznie w nocy.

**Tam Żydów nie przyjmują, a u nas ?...**

Ryga, Do Estonii i Łotwy napływają niezliczone podania Żydów austriackich, którzy pragną osiedlić się tam na stałe. Podania te załatwia się odmownie.

Podobnie przedstawia się sytuacja z podaniami wpływającymi do władz litewskich, które od kwietnia br. do 1 lipca odrzuciły 3478 podań Żydów austriackich, proszących o zezwolenie na zamieszkanie w granicach republiki litewskiej.

## Król i królowa Anglii w Paryżu.

**Zacieśnienie węzłów przyjaźni francusko-angielskiej.**

W dniu 19 bm. przyjechała do Paryża królewska para angielska: król Jerzy VI i królowa Elżbieta.

Powitanie, jakie urządziła Francja parze królewskiej, trudne jest do opisania. Panował niezwykły przepych i nadzwyczajna serdeczność.

Pobyt pary królewskiej ma zacieśnić serdeczne węzły przyjaźni obu państw, dla wzmocnienia pokoju w Europie. Prasa francuska i angielska zgodnie stwierdza, że należy się spodziewać powszechnego odprężenia. Wkrótce dojdzie do rozmów z politykami Włoch i poprawy stosunków między Francją i Włochami. Słowem do wizyty królewskiej pary angielskiej w Paryżu przywiązują wielkie znaczenie.

**W rocznicę zamachu na płk. Koca.**

Upłynął właśnie rok od dnia zamachu bombowego na płk. A. Koca, ówczesnego szefa Ozonu. Sprawcą był kryminalista spod Ostrowa Bieganek, który przez bombę został rozszarpany.

Tajemnica tego zamachu aż dotąd nie została wyświetlona. Prasa niezależna z okazji tej rocznicy stanowczo domaga się wyświetlenia tej zagadkowej sprawy.

**Szybowiec rozleciał się w kawałki. Kpt. Makowski poniósł śmierć na miejscu.**

Wstrząsające wrażenie wywołała wiadomość o tragicznym wypadku pilota Eugen. Makowskiego z Torunia, reprezentującego Aeroklub Pomorski. Kapitan Makowski wystartował na szybowcu „Orlik". Szybowiec dostał się w silne chmury i rozleciał się w kawałki. Pilot spadł razem ze szybowcem na ziemię, ponosząc śmierć.

**O stosunek Paderowskiego do sprawy żydowskiej.**

**Żydowski „Nasz Przegląd"** drukuje wyjątki z pamiętników J. I. Paderewskiego, w formie korespondencyj z Londynu, w których przedstawiony jest stosunek Paderewskiego do zagadnienia żydowskiego z czasów przedwojennych. „Warszawski Dziennik Narodowy" zapowiada zajęcie się tą sprawą.

**Zgon królowej Rumunii Marii.**

Królowa-matka Maria zmarła w dniu 18 bm. o godz. 18-ej w Zamku Pelishor w Sinaia.



Zmarła rumuńska królowa-wdowa Maria podczas przeglądu gwardii.

## A wśród szumiących łanów zboża...

Kąpią się w słońcu złociste kłosy,
Wietrzyk powiewa nimi,
Skowronek śpiewa gdzieś pod niebiosy,
Patrząc ku ziemi.

A śpiew ten miły i przejmujący
Spływa na łany zboża —
Słyszy go żniwiarz, tu pracujący,
Żniwiarka hoża.

A dzwonią sierpy, a dzwonią kosy,
Wtórzą śpiewowi z nieba,
Kładą się żęte na ziemię kłosy,
Wiązać je trzeba.

I wiążą w snopy żniwiarki hoże
I nucą piosenki wkoło,
A żeńcy sierpem, kosą tną zboże,
Wtórzą wesoło.

I słychać granie, słychać brzęczenia
I rozśpiewane pola,
Z muzyką oną nie czuć zmęczenia
To ciż jest dola!

A wśród szumiących tych łanów zboża
Ciągnie się droga rwąca —
Przy niej topola i Męka Boża
Błogosławiąca.

I słonko świeci, skowronek śpiewa, sroka w dali gdzieś prawi
A Męka Boża stoi wśród drzewa i błogosławi. F.

**Czechosłowacja podobno znów koncentruje i mobilizuje wojska w Sudetach.**

Berlin. Pomimo oświadczenia posła czechosłowackiego w Berlinie, jak i czeskiego biura prasowego, dementującycn pogłoski o ruchach wojska czeskiego na pograniczu Sląska niemieckiego, prasa niemiecka wskazuje, że dementy praskie jest wymijające i że Czechosłowacja znów mobilizuje.

**Rząd praski magazynuje zboże.**

Jak donosi Niem. Biuro Informacyjne, rząd czeski postanowił na wszelki wypadek złożyć w tym roku żelazny zapas zboża, który będzie zmagazynowany w różnych częściach kraju. Wydatki na ten cel ustalono na 50 mil. koron.

**Żyd, dostawca Lasów Państwowych uprawia wyzysk robotników.**

Sosnowiec. W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się kilka dni temu konferencja w sprawie podwyżki płac w tartaku Monsteina w Sławkowie.

Monstein oświadczył przedstawicielom robotników, że nie da robotnikom żadnej podwyżki. Wobec tego robotnicy szykują się do strajku.

Dodać należy, że płace w tartaku Monsteina są b. niskie, **wynoszą bowi. m od 80 gr do 2 zł na dniówkę.**

Swego czasu robotnicy walczyli strajkiem o podwyżkę płac i wówczas Monstein przyrzekł uwzględnić ich żądania, jednakże słowa nie dotrzymał.

Należy podkreślić fakt, że 80 **proc. zamówień tartak Monsteina** wykonuje dla **Lasów Państwowych**, czynniki kompetentne łatwo więc mogą położyć kres tak wielkiemu **wyzyskowi robotników przez Monsteina.**

**Nie do wiary.**

„Głos Lubelski" ogłasza wiadomość wprost nie do uwierzenia. Pisze mianowicie, że w szpitalu krzemienieckim dr Landsberg dokonał zabiegu chirurgicznego niedozwolonego przez prawo i dopuszczalnego tylko w wyjątkowych okolicznościach, co było chyba usprawiedliwione stanem zdrowia chorej. Nie o to też idzie. Podobno jednak na salę operacyjną sprowadzono grupkę uczennic liceum Krzemienieckiego w wieku 15 do 16 lat, aby przy zabiegu asystowały jako uczestniczki kursu samarytańskiego, urządzonego przez Liceum. Dwie uczennice na sali operacyjnej miały zemdleć, a jedna uciekła mimo nowoływań operatora do powrotu na salę.

Mimo ustalonej opinii, jaką ma Liceum Krzemienieckie, nie możemy uwierzyć w tę wiadomość, która chyba znajdzie miarodajne wyjaśnienie.

# Dwaj bracia.

POWIEŚĆ. 7

(Ciąg dalszy).

Od owej chwili, w której Stach uratował Wiktosię, nie miał spokoju. Chciał iść do stryja i oświadczyć się o rękę Wiktosi. Poznał, że kochał to dziewczę nad życie, miał tę pewność, że jeżeli Wiktosia będzie jego żoną, będzie mógł pieniędzmi, które Wiktosia miała po matce, dopomóc podupadłym rodzicom i ratować więdnącą siostrzyczkę.

Stach kochał Wiktosię całym sercem i byłby ją kochał, chociażby i grosza nie miała, ale ponieważ wiedział, że Wiktosia bez pieniędzy nie wyjdzie za mąż, więc cieszył się, że będzie mógł także polepszyć byt rodziców i jednym zamachem dwie biedy załatać.

I Wiktosia kochała Stacha, dziś tak czule na niego spojrzała, tak jego rękę ścisnęła, że na samo wspomnienie tej chwili postanowił Stach bądź co bądź poprosić Budajewskiego o rękę Wiktosi. Nasunęła mu się także inna myśl, że może go wyrzucą — ale przecież niepodobna przypuszczać, aby stryj miał być nieczułym, gdy się dowie, że Stach Wiktosię z niebezpieczeństwa uratował i że tak się kochają! Ludzie nieraz gorszymi się przedstawiają, aniżeli są w istocie, — tak samo więc jest i ze stryjem.

Tak rozumował Stach. Tymczasem zaczęło się ściemniać, więc Stach poszedł ku domowi.

— Jutro pójdę — postanowił — niech się dzieje, co chce!

Przyszedł do domu, zmówił pacierz i udał się na spoczynek — lecz nie mógł usnąć, myśli różne kłębiły się. Wreszcie po kilku godzinach, patrząc na gwiazdeczki, migocące na pogodnym niebie, które zdawały mu się oczyma mrugającymi Wiktosi — usnął.

V.

Nazajutrz z rana Budajewski chodził ubrany po izbie i przypatrywał się z upodobaniem synkowi, który jeszcze spał.

— Piękny chłopak! Paradny chłopak! — mruczał pod nosem. Toć nie taki ordynarny, jak inni wiejscy chłopacy. Ale też bardzo do mnie podobny. On mi hańby nie zrobi, bo też nie będzie potrzebował pracować w roli — pójdzie do szkół, pójdzie na akademię do Wrocławia, jak Leonard, syn aptekarza, a potem musi zostać urzędnikiem, radcą, a może i ministrem — kto wie? Z niego coś będzie — z pewnością!

Z założonymi na plecach rękami w zadumaniu chodził po pokoju, podszedł do biurka, otworzył je, usiadł i zaczął przeglądać papiery i odczytywać niektóre listy, które więcej, niż sto razy był odczytał.

Budajewski marzył już od dawna o tym, czy czasem nie jest szlachcicem i przemyśliwał nad tym, jakby udowodnić, że jest szlachcicem. Znana powszechnie była ta jego słabość, toteż Żydki, gdy tanio chcieli kupić bydło, jak najczęściej powtarzali: Herr von Budajewski.

Razu pewnego wszedł Budajewski, będąc w mieście, do winiarni i spotkał tam pewnego jegomościa, który od kilku dni bawił w mieście, sprzedawał papierosy i jak „nieszczęśliwy emigrant" nie gniewał się, gdy karmiono i pojono, toteż cały dzień przesiadywał w winiarniach i restauracjach. W istocie zaś nie był to emigrant, który cierpiał dla sprawy narodowej, ale po prostu łobuz, któremu się pracować nie chciało, tylko żyć i hulać cudzym kosztem. (C. d. n.)

## Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 5 rano, jak następuje: — Zwiniarz, Rumienica, Rumian, Ostaszewo, Swiniarc, Jeglia, Kiełpiny, Kazanice, Byszwałd, Targowisko, Sampława, Lubawa, Lubstynek, Czerlin, Rożental, Gierłoż P., Zielkowo, Zajączkowo, Grabowo, Wałdyki, Złotowo, Prątnica, Omule, Grodziczno, Tuszewo.

## Odbiór bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 5-ej rano, jak następuje: Tylice, Zajączkowo, Rakowice, Nowe Miasto, Marzęcice, Kamionka, Skarlin, Gwiździny, Mroczno, Lekarty, Gryźliny, Jamielnik, Niem. Brzozie, Nowy Dwór, Radomno, Bagno, Kurzętnik, Sampława, Wawrowice, Wielkie i Małe Bałówki, Mikołajki, Bratian, Łąkorz, Ostrowite, Lipinki, Krotoszyny, Szwarcenowo, Wonna.

Instruktor Hodowl. PIR w Nowym Mieście Lub.

# WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 20 lipca 1938 r.

**Kalendarzyk.** 20 lipca, środa, Czesława.
21 lipca, czwartek, Praksedy.
Wschód słońca g 3 — 40 m. Zachód słońca. g. 19 — 45 m.
Wschód księżyca g 22 — 52 m. Zachód księżyca g 12 — 51 m.

## *Z miasta i powiatu*

### Podziękowanie.

**Nowe Miasto.** Uroczystość wręczenia wojsku 8 karabinów maszynowych w Nowym Mieście Lub., odbyta w dniu 26 czerwca br., wykazała, że społeczeństwo lubawskie gorącą i serdeczną miłością otacza wojsko polskie.

Wszystkie uroczystości w dniach od 25—27 czerwca udały się w zupełności dzięki nadzwyczajnej ofiarności i patriotyzmowi poszczególnych obywateli.

Komitet Obywatelski Uroczystości Wręczenia Wojsku Karabinów Maszynowych dziękuje przeto jak najprzejmiej wszystkim ofiarodawcom, przewodniczącym i członkom poszczególnych sekcyj komitetu, organizacjom, przewiel. duchowieństwu i tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do należytego i sprawnego zorganizowania uroczystości.

Za Komitet:
Starosta Powiatowy: (—) Mgr A. Kowalski, Przewodniczący Obyw Komitetu.
Burmistrz: (—) Wachowiak, Przewodn. Wydziału Wykonaw.

### Zebranie „Pracy Polskiej."

**Nowe Miasto.** W lokalu własnym przy ul. 19 Stycznia nr 3 odbyło się w poniedziałek, 18 bm zebranie miejsc. oddziału Zw. Zaw. „Praca Polska". Obradom przewodniczył prezes p. Wład. Rogoziński, uczestniczył w zebraniu także ks. prof. Dembieński. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania sekretarz p. Wład. Olszewski złożył sprawozdanie z posiedz. Rady Obwod. „Pracy Polskiej", które odbyło się 17 bm. w Grudziądzu. Z wyczerp. sprawozdania wynikało, iż „Praca Polska" na terenie obwodu grudziądzkiego, jak i w całej Polsce, postępuje w swym rozwoju stale naprzód. Na terenie Grudziądza np. „Praca Polska" skupia już około tysiąca członków, organizacja (zarząd obw.) przeprowadził od lutego br. 176 rozpraw, z czego 85 proc. z wynikiem dodatnim dla zrzeszonych członków. Największym sukcesem był zwycięsko przeprowadzony, choć b. krótko trwający strajk kierowców autobusów w Grudziądzu, którzy właśnie przez „Pracę Polską" uzyskali znacznie lepsze warunki pracy (8-godz. dzień) i płacy. Na terenie Działdowa też uwidoczniła się również zbawienna dla robotnika działalność „Pracy Polskiej". Uzyskano tam przez odpowiednie uregulowanie zarobków dla robotników około 3000 zł. W tej chwili na terenie obwodu grudziądzkiego jest zorganizowanych 4 tys. członków.

Po dłuższej dyskusji oraz omówieniu aktualnych spraw w wolnych głosach prezes zebranie solwował hasłem: „Szczęść Boże".

### Podziękowanie.

**Nowe Miasto** Zarząd oddz. Z.Z. „Praca Polska" dziękuje serdecznie p Waszkiewiczowej z Nowego Miasta za przyczynienie się do dalszego umeblowania świetlicy organizacji.

Zarząd:
(—) Rogoziński, prezes. (—) Olszewski, sekretarz.
(—) Obremsk', wiceprezes. (—) Dreszler, skarbnik.

### „Gewałt" na Przemysłowej.

**Nowe Miasto.** Już po ukończeniu akcji pikietowania w dn. 19 bm. ok. godz. 15 powstała na ul. Przemysłowej, przy której znajdują się 4 sklepiki żydowskie, wielka awantura. Otóż trzech chrześcijan z okolicy najpierw rzuciło kilka epitetów w rodzaju „żydofil" itp. na właściciela domu Pawskiego, który wynajął — jak wiadomo — sklep Zydom, potem uczestnikiem awantury został znany prowokator podczas akcji pikietowania Zyd Ratnemer, który został dotkliwie pobity, ale mimo to pozwalał sobie jeszcze później na oszczercze wycieczki pod adresem członków SN, którzy w awanturze w ogóle udziału nie brali, a jedynie przybyli na ul. Przemysłową, zwabieni hałasem już w czasie otrzymywania cięgów przez Ratnemera i jego brata. Po awanturze przybyła policja, która uczestników zajścia doprowadziła na posterunek PP. Inni Zydzi, widząc w czasie zajścia Ratnemerów w opresji, pozamykali swe sklepiki, a starszy Ratnemer wśród ogłuszających okrzyków: „Policja, policja!" opuścił nawet żaluzję na szybie wystawowej.

### Pod pręgierz!

**Nowe Miasto.** Następujące osoby, mimo ostrzeżeń „pikieciarzy" podczas targu w dn. 19 bm. okazały się żydofilami: Poniewski, jun. i Rogowski, małorolny — Mroczno, żona Leona Olszewskiego, murarza — Nowe Miasto, wybud., Łątkowski, murarz — Bratuszewo, Jaworowska z córką — Krzemieniewo, Szwejkowska z synem — Pacołtowo, Rutkowska z teściową — Nawra.

Nie jest żydofilem p. Reimer z Nowego Miasta, którego nazwisko zostało w ostatnim spisie umieszczone przez omyłkę.

### Wypadek rowerzysty.

**Nowe Miasto.** Wczoraj ok. godz. 16.30 jechał przez Rynek na rowerze p. Kopistecki i upadł tak nieszczęśliwie, iż odniósł rany na głowie i twarzy. Pierwszej pomocy udzielił ofierze wypadku p. dr Werner.

### Pożar.

**Mroczenko.** W ub. niedzielę o godz. 23 wybuchł pożar w zabudowaniach mleczarza p. Ant. Rochowskiego. Spłonęły: stodoła, szałas z chlewem, 6 tuczników i 3 prosięta. Poszkodowany oblicza szkodę na 4 tys. zł. Był on ubezpieczony.

### Ze spędów bekonów.

Za bekony w Lubawie płacono na ostatnim spędzie 41 zł za ctr. Dowóz dość liczny. W Nowym Mieście płacono również 41 zł za ctr.

## Przed zjazdem powiatowym Stronn. Narod.

**Nowe Miasto.** We wtorek, 19 bm. odbyło się w lokalu „Pracy Polskiej" zebranie miejsc. Koła Str Narod., na którym omówiono sprawę zjazdu pow. SN. połączonego z uroczystością poświęcenia proporca obwodu nowomiejskiego. Postanowiono m. inn. wydać przed zjazdem jednodniówkę, która będzie rozpowszechniona szeroko między członkami i sympatykami SN w całym powiecie. Prócz programu zjazdu, zarysu dziejów Obozu Narodowego, zasad programowych SN, portretu wodza ruchu narod. — Romana Dmowskiego oraz Hymnu Młodych i Pieśni Bojowej w broszurze będą podane także polskie źródła zakupów.

Do świty sztandarowej wybrano: na chorążego kol. Jana Olszewskiego oraz kol. Neumanna i kol. Wład. Olszewskiego. Całością przygotowań kieruje prezes pow. S.N. ks. prof. Dembieński, wybrano również przewodniczących poszczeg. sekcyj.

**Dziś, w środę o godz. 8.15 odbędzie się w sekretariacie pow. SN (lokal „Drwęcy") zebranie przewodniczących sekcyj.**

## Sprawozdanie z akcji Pomocy Zimowej Bezrob. na powiat lubawski w roku 1937-38.

**Nowe Miasto.** Dnia 15 lipca rb. w sali Rady Powiat odbyło się posiedzenie likwidacyjne Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Sprawozdanie złożył przewodniczący p. mgr Maternicki. Z tego sprawozdania wynika:

Pomoc zasadnicza objęła miesięczne około **600 osób przez 7 miesięcy,** w którym to okresie wypłacono gotówką na robociznę **41,805,48 zł, plus 1,821,40 zł,** tytułem wynagrodzenia personelu technicznego i administracyjnego — razem **43,626,88 zł.**

2. Normy pomocy.

Bezrobotnych podzielono na grupy stanu rodzinnego. Normy dla poszczególnych kategorii i grup uwidocznia poniższa tabela:

| Podział stanu rodzinnego | Ilość dni pracy w m-cu | Płaca w/g kat. miejsc. III. a 1,50 zł | IV. a 1,— zł |
|---|---|---|---|
| samotni | 4 | 6,— zł | 4,— zł |
| rodzina mała 2 do 3 osoby | 5 | 7,50 zł | 5,— zł |
| rodzina średnia 4 do 5 osób | 7 | 10,50 zł | 7,— zł |
| rodzina duża ponad 5 osób | 8 | 12,— zł | 8, - zł |

Poza tym na wyrównanie zbyt niskich stawek wydano bezrobotnym bezpłatnie opał i to: 198,150 ton węgla, którego wartość, obliczając po 20 zł na tonę, należy określić na sumę 3 963 zł. Węgiel wydawano bezrobotnym miejskim miesięcznie i podmiejskim doraźnie, pozostałym bezrobotnym wydano drzewo z ofiary Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu na sumę 1.100 zł w formie 187.5 mp chrustu grubego a 1.60 zł na kwotę 300 zł i 200 mp gałęzi opałowych a 4 zł na kwotę 800 zł, wreszcie rozdano jeszcze na pomoc zasadniczą 2 mp drzewa a 7 zł = 14 zł i 300 q ziemniaków a 3,50 zł = 105,— zł.

Razem pomoc zasadnicza wyraża się sumą 48 808,88 zł, która to suma rozpada się na wypłaconą gotówką i odpracowaną kwotę 43 626,88 zł i na wydane wyżej określone naturalia, których równowartość obliczono na 5 182 zł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Biblioteka TCL w Lubawie.

**Czytelnikom naszym donosimy, że biblioteka T. C. L w Lubawie będzie czynna przez cały okres letni bez przerwy, we wtorki i piątki od godz. 6,30—7,30 wiecz.**

### Z targu.

**Lubawa** W ubiegły poniedziałek na targu płacono: Za ft masła 1.20 zł, mdl jaj 1,— zł, kurczę 0,70—1.20 zł, kartofle świeże 5 zł za ctr, cielęta 9—18 zł, owce 22 gr za ft.

Za świnie na rzeź od 90—150 kg płacono 38—42 zł za ctr, prosięta 23—33 zł za parkę.

### Zgromadzenia Stronnictwa Narodowego w obwodzie nowomiejskim.

**Krotoszyny.** W niedzielę, dnia 17 bm. odbyło się tu zebranie publiczne na sali p. Szałkowskiego. Przewodniczył zebraniu sekretarz pow. S. N. kol. Benon Reichel, który po powitaniu gości oddał głos kol. Stefanowi Krychowi z Lubawy. Referent mówił n. t. położenia wewnętrznego, przy czym szczególnie uwzględnił kwestię żydowską. Drugi referat n. t. położenia zewnętrznego wygłosił kol. Reichel. Zebrani solidaryzowali się całkowicie z wywodami referentów; wśród obecnych można było zauważyć niemałą liczbę robotników. Po omówieniu spraw organizacyjnych (sprawa zjazdu pow. S. N. i. i.) zebranie zakończono okrzykiem na cześć Polski Katolickiej i Narodowej.

**Szwarcenowo.** Po nieszporach odbyło się w tym samym dniu zebranie publ. Str. Narod w Szwarcenowie. Przewodniczył kier. koła kol. Zdzisław Nagórski, który po powitaniu członków Zarządu Powiatowego, koła nowomiejskiego i miejscowych narodowców oddał głos kol. Krychowi i Reichlowi. Po wygłoszeniu referatów, z zainteresowaniem wysłuchanych przez obecnych, którzy przez częste oklaski dawali wyraz, iż całkowicie popierają program S. N., załatwiono sprawy organizacyjne, po czym kol. Nagórski słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" zgromadzenie zamknął.

**Należy podkreślić,** iż obydwa zebrania odbyły się we wzorowym porządku i spokoju.

### Ukradł krowę z pastwiska.

**Wardęgowo.** W ub. tygodniu nieznany sprawca skradł z pastwiska krowę na szkodę leśniczego p. Artura Seiferta, zamieszk. we Wardęgowie, gmina Łąkorz. Złodziej zabrał krowę wraz z łańcuchem, przy czym po kradzieży widziały go dzieci ze skradzioną krową. Policja prowadzi dochodzenia.

## *Z Pomorza.*

### Pożar.

**Rybno.** W niedzielę, 17 bm. w godz. popoł. przeszła nad naszą wioską silna burza połączona z ulewnym deszczem Piorun uderzył w zabudowania gospodarskie p. Chorzempy, którego budynki spaliły się doszczętnie.

### Utonięcie.

**Pol Brzozie.** W czasie kąpieli w jeziorze gminnym utonął 20 letni Franc. Jadamski z D. Głęboczka. Zwłoki wkrótce wydobyto i oddano rodzinie. Władze prokuratorskie zezwoliły na ich pochowanie. Dochodzenia w toku.

### Niezwykłe harce pioruna.

**Działdowo.** Podczas burzy w ub. tygodniu uderzył piorun w budynek mieszkalny p. Niesiobędzkiego na wybudowaniu. Piorun uderzył w dach obok komina skąd po uszkodzeniu belki przez sufit przedostał się do pokoju jadalnego. Od stołu, przy którym właśnie podwieczorek spożywało 10 osób, odbił się i wyleciał do kuchni. Odbiwszy się o ścianę, którą lekko uszkodził, zranił w nogę krewną p N. i następnie przez odchylone drzwi wyleciał na dwór. Służącego, który w drzwiach tych właśnie stał, piorun nie zranił.

Po ocknięciu z przerażenia obecni natychmiast zajęli się ranną, którą na kilka godzin okopali w ziemię. Chora czuje się dobrze. Pozostała tylko widoczna mała rana na kostce.

## Kredyt dla rolników.

Bank Ludowy w Nowym Mieście udzielać będzie swym członkom pod zastaw zboża — pożyczki dla drobnych rolników, posiadających do 50 ha ziemi. Oprocentowanie pożyczek wynosić będzie 4 proc. w stosunku rocznym. Wniosek musi być umotywowany i posiadać 2 majątkowo odpowiedzialnych poręczycieli. Wnioski należy składać osobiście.

### Żydówkę wyproszono z dancingu.

**Lidzbark.** Coraz częstsze zachodzą wypadki, że społeczeństwo samorzutnie różnymi sposobami daje żydostwu do zrozumienia, że go nie cierpi. Do kilku poprzednio już notowanych faktów dodajemy znowu jeden. Oto dnia 14 bm. wiecz. na odbywający się w jednym z tut. lokali rozrywkowych dancing przybyła Zydówka Fryda Aronsohnówna w towarzystwie chrześcijanek p.p. Zuchowskich z Lidzbarka, znanych żydofilów. To dorodne towarzystwo zapragnęło rozrywki, lecz w pewnej chwili grzecznie, lecz stanowczo z incjatywy kilku narodowców poproszono śmiałą żydówkę o opuszczenie lokalu, oczywiście wobec stanowczej postawy wyprowadzających ją osób choć niechętnie wyjść musiała. Załatwiono się z Zydówką sprawnie i spokojnie tak, że incydent nie został ogólnie spostrzeżony.

I znowu mają żydki lidzbarskie dowód, że akcja, prowadzona celem odżydzenia polskiej ziemi, niezmiennie kroczy naprzód.

Poza tym nadmienić należy, **że postępowanie zaślepionych żydofilów,** w tym wypadku **p.p. Z., jest niemniej potępienia godne jak śmiałość tej Zydówki.**

### Rozpoczęto żniwa.

**Brodnica.** W okolicy Brodnicy rozpoczęły się już żniwa. Gdzie niegdzie widać zżęty łan zboża, co świadczy, że nie wszędzie kłos już dojrzał. W niektórych okolicach wskutek ostatnich deszczów zboże pokładło się nawet na ziemię. Miejmy nadzieję, iż pogoda w okresie żniw dopisze.

### Odznaczeni.

**Brodnica.** Medalem niepodległości odznaczeni zostali pp. Paweł Jankiewicz, kupiec oraz Nowakowski, właśc. zakładu krawieckiego. Odznaczenie p. Jankiewicza jako rodowitego Pomorzanina dowodzi, iż również Pomorzanie na równi z innymi udział brali w walce o niepodległość Polski. P. Jankiewicz brał udział w pracy konspiracyjnej, dostarczając polskim oddziałom wojsk. potrzebnej broni. Z okazji odznaczenia gratulujemy dzielnym niepodległościowcom, wyrażając życzenie, by jak najwięcej Pomorzan, którym słusznie się odznaczenia należą, rzeczywiście je też otrzymali.

### Ucieczka więźnia.

**Brodnica.** Dnia 15 bm. eskortował st. post. Leon Schroeder więźnia, Kazimierę Jabłońską, lat 52 (przebywającą w tut. więz., gdzie odsiaduje karę 15 mies. więz. za kradzież) na rozprawę sądową do Chorzel (b. Kongresówka). Wyrokiem sądu tamt. skazana została J. na 3 lata więz. za kradzież. W drodze powrotnej, na dworcu w Mławie J. udała się do klozetu, skąd udało się jej zbiec. Wszczęte przez policję mławską poszukiwania nie dały pomyślnego rezultatu. Jabłońska pochodzi z Pomiatowa pow. sierpeckiego, gdzie posiada u swej matki 3 nieletnich dzieci. Za zbiegłą wszczęto dalsze poszukiwania.

### „Pomnikomania".

**Brodnica.** Niedawno temu poruszyliśmy sprawę wykopania głębokiego dołu przy 1 peronie tut. stacji kolejowej, niebezpiecznego dla przechodniów. Na miejsce dołu stanął obecnie obelisk, rażący swą formą oko miłośnika piękna. Do niedawna stał skromny, lecz estetyczny „pomnik" opodal. Widocznie zbyt dużo musiało być pieniędzy w kasie, kiedy zdecydowano się pobudować kilkumetrowy, nieestetyczny obelisk. Jak już pisaliśmy, wydatkowanie większej kwoty pieniężnej na budowę obelisku wywołało niezadowolenie członków KPW, z których składek „pomnik" pobudowano i którzy dopatrują się w tym chęci uzyskania medalu przez grupkę ludzi, widocznie bardzo interesowanych w budowie pomnika.

### Pobierał rentę za teścia.

**Brodnica.** Niej. Bron. Brzozowski, rob., zam. przy ul, Niskie Brodno 1, postanowił po śmierci teścia swego, Stan. Kowalkowskiego, nadal za niego pobierać rentę. Posiadając kwity rentowe, podpisał je nazwiskiem teścia, po czym udawał się do urzędu poczt., skąd rentę odbierał. Oszustwo wyszło wówczas na jaw gdy B. zabrakło kwitów rent. i listonosz, przyniósłszy pieniądze do domu, domagał się podpisania potwierdzenia odbioru pieniędzy przez uprawnionego do odbioru renty, który już 6 miesięcy nie żył. Poszkodowany został ZUS na sumę 121,20 zł. Sprawcą zajęły się władze prokuratorskie. Dochodzenia w toku.

### Włamanie.

**Brodnica.** Do lokalu naszej filii brodn. włamał się dn. 18 bm. w godzinach popołudn. (w czasie przerwy obiadowej) niewykryty na razie sprawca i zabrał ze sobą pewną sumę pieniędzy, po czym się ulotnił.

### Znowu katastrofa samochodowa.

**Brodnica.** W dniu 19 bm. około godz. 18 wydarzyła się na szosie w okolicy Gorczenicy katastrofa samochodowa. Samochód b. posła Kowalskiego z Kowalik (pow. Rypin) kierowany przez szofera Bron. Łukowskiego (bez pasażerów) uderzył z przyczyn narazie nieustalonych o drzewo. Szofer stracił przytomność i odniósł dość poważne obrażenia. Pierwszej pomocy udzielił ofierze p. dr Kozłowski z Brodnicy, zarządzając przewiezienie jej do tut. szpitala. Dochodzenia w toku.

### Czerwony kur.

**Górzno.** Wybuchł tu ostatnio w zabudowaniach roln. p. Tylickiego pożar, który strawił stodołę oraz młóckarkę. Płomienie przerzuciły się następnie na stodołę p. Ant. Murawskiego, dalej p. Leona Wiśniewskiego, potem p. Jana Osowskiego a w końcu przeniosły się na stodołę p. Kalinowskiego. Wszystkie budynki, które spłonęły, były ubezpieczone. Szkody wyrządzone obliczają na 10 tysięcy zł. Przyczyna pożaru na razie nieznana. Dochodzenia w toku.

## RUCH TOWARZYSTW

### Związek Weteranów Powstań Narod. RP. Koło Lubawa

**Lubawa.** Z powodu uroczystego przyjęcia Szkoły Podof. Piechoty w Lubawie w dniu 24 lipca 1938 Zarząd Koła rozkazuje wszystkim członkom stawienie się punktualnie w tym dniu o godz. 9 rano na podwórzu drha Władysława Asta, po czym nastąpi wymarsz na Rynek, celem wzięcia gremialnego udziału w tych uroczystościach.

Wolność! Zarząd.

## Tajemnica koszar policji w Gdańsku.

Warszawskie „ABC” zamieszcza alarmujący reportaż z terenu Gdańska, gdzie go intryguje szczególnie to, co się dzieje w koszarach policji w Gdańsku:

„Dlaczego w koszarach policyjnych we Wrzeszczu znajdują się młodzi ludzie, którzy z policją nie mają nic wspólnego?

Dlaczego tych ludzi musztruje się?

Dlaczego szkoli się ich?

Dlaczego każe im się przez dłuższy okres czasu nosić mundury armii niemieckiej?

Dlaczego po przeszkoleniu wydaje im się książeczki wojskowe Rzeszy niemieckiej, w których ostatnim zarządzeniem zostają przeniesieni do rezerwy Reichswehry.

My wiemy o tym, że policja gdańska jest agenturą armii niemieckiej na terenie Gdańska.

Wiemy, że tam wzywana jest większa część tych, którzy pod naciskiem partii, a nawet częściowo czynników urzędowych, zgłaszają się na ochotników do armii niemieckiej.

Zdaje się, że w takim postawieniu sprawy przez policję gdańską widzieć musimy naruszenie praw polskich w Gdańsku”.

## Tragicznie pod Brodnicą zmarły hrabia włoski zamierzał zbudować w Gdyni wielki hotel.

Zmarły tragicznie w katastrofie samochodowej pod Brodnicą kpt. włoskiej marynarki wojennej, Cortè-Enua, zamierzał uczestniczyć w budowie wielkiego hotelu w Gdyni. Antonio Corté-Enua, członek hrabiowskiej rodziny włoskiej, po opuszczeniu szeregów ojczystej marynarki wojennej osiedlił się w Krakowie, gdzie pojął za żonę Irenę Zajączkowską. Liczył lat 28. Małżonka jego nie uczestniczyła w tragicznej podróży, natomiast brały w niej udział matka jego żony Elżbieta Zajączkowska i siostra Maria.

Tragicznie zmarły hrabia włoski był człowiekiem bardzo majętnym. Osiedliwszy się w Polsce, pragnął ulokować tutaj część swych kapitałów.



Podróż do Gdyni miała na celu zbadanie możliwości takiej lokaty. Zmarły hrabia projektował zbudować w Gdyni wielki hotel. Pogrzeb jego odbył się dnia 19 bm. na tut. cmentarzu. Zwłoki zostaną prawdopodobnie ekshumowane i przewiezione do Włoch lub Krakowa. Dwie dalsze ofiary znajdują się w tut. szpitalu i mają być przetransportowane do Warszawy wzgl. Krakowa.

## W ataku szału zmasakrował siekierą swoją rodzinę.

**Kraków.** W Muszynie umysłowo chory syn rolnik 22-letni Ludwik Pawłowski ciężko zranił siekerą 55 letnią matkę, 60-letnią ciotkę i 36 letniego brata. Furiata z trudem udało się obezwładnić. Rannych przewieziono do szpitala. Brat szaleńca w drodze zmarł, a matka i ciotka znajdują się w agonii.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

| | Poznań, 19. 7. | Bydgoszcz, 18. 7. |
|---|---|---|
| Żyto | 19.75— 20.00 | 22,50— 22.75 |
| Pszenica | 25.25— 25.75 | 25.75— 26.25 |
| Jęczmień | 15.00— 15 75 | 17.00— 17,25 |
| Owies | 17,75— 18.25 | 18,25— 18.75 |
| Otręby żytnie | 11.00— 12.00 | 12.50— 13.25 |
| Otręby pszenne grube | 12.25— 12.75 | 13.00— 13.50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 30 50— 31.50 | 32.50— 33.00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 38.50— 39.50 | 39.75— 40.75 |
| Rzepak zimowy | 43 00— 44.00 | 42.00— 44,00 |
| Groch Viktoria | 24.00— 26.00 | 24.00— 27.00 |
| Groch Folgera | 24 50— 26.00 | 24.00— 26,00 |
| Łubin żółty | 19.00— 19.50 | 17.50— 18.00 |
| Łubin niebieski | 18 00— 18 50 | 16,50— 17.00 |
| Wyka jara | 23 00— 24.00 | 20,50— 21.50 |
| Siemie lniane | 56.00— 58.00 | 54.00— 57.00 |
| Gorczyca | 36,00— 38,00 | 34.50— 37.50 |

## KĄCIK RADIOWY

**Audycja Polskiego Radia w Warszawie.**

**Czwartek, 21 VII.** 6.15 Audycja poranna. 8.55 Wiad. z Pomorza. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Moje wakacje” — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert solistów. 16.45 C. O. P. — reportaż. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Arie i pieśni 18.30 „Powrót“ — premiera słuchowiska z Poznania. 19.00 Koncert rozrywkowy z Krakowa. 19.45 Audycja Konkursowa Polskiego Radia. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy z Katowic. 21.55 Wiad. sport. 22.00 Koncert kameralny z Krakowa. 23.00 Ostatnie wiadomości.

**Piątek, 22 VII.** 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Głośno szumią Gopła fale“ — audycja dla dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Koncert Ork. Rozgłośni Lwowskiej. 16.45 COP. — reportaż. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogad. 18.10 Koncert z Łodzi. 18.45 Nowości literackie. 19.00 Pieśni polskie z Wilna. 19.30 Koncert rozrywkowy z Katowic. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Te brzóz kilka ten bieg wody“ — audycja słowno-muzyczna z Poznania. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (IV aud.). 23.00 Ostatnie wiadomości.

**Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.**

**Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.**

**Czwartek, 21 VII.** 8.00, 13.00, 17.15, 22.35 Płyty. 15.15 „Moje wakacje” powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 „Gdyńskie obrazki” felieton. 15.40 Pogad. społeczna. 16.00 Koncert solistów. 17.00 „Szkoda łez” obrazek słuchowiskowy. 17.50, 21.50 Wiad. sport. z Pomorza. 21.00 „Kiedy nawozić” — pogad. roln.

**Piątek, 22 VII.** 8.00, 13.00, 17.05, 17,30 22.35 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 „Dokąd jechać w święto”. 21.00 Rozmowa ze słuchaczami. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 „Fala od Bałtyku“ — wieczór liryki morskiej.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.30 . frank francuski 14.71; frank szwajcarski 121.60 funt szterling 26.13; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.39; gulden gdański 100.25.


Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.


Do akt. Nr Km 501|38

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie, zamieszkały w Działdowie na zasadzie art. 602 KPC obwieszcza, że w dniu **25 lipca 1938 r. od godz. 10** odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do **Horsta Nehringa** w jego lokalu **w Narzymiu**, składających się z **1 motoru Grossley Bros nr 47877 i 1 aparatu humogenitator marki Bama nr 364**, oszacowanych na łączną sumę 3000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży. w czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, 16 lipca 1938 r.

**Komornik Sądu Grodzkiego**
**(—) Stodolny**



Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I-szej Komunii św. córki naszej Ireny składamy nasze najserdeczniejsze

**podziękowanie**

**Kpt. Dulębowie**

Nowe Miasto Lub., w lipcu 1938 r.

Za nadesłane nam życzenia z okazji przyjęcia naszych córeczek Czesławy i Stanisławy do I-szej Komunii św., składamy serdeczne

**„Bóg zapłać“**

**Chudzińscy**

Kaczek, w lipcu 1938 r.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I-szej Komunii św. syna naszego Czesława składamy najserdeczniejsze

**„Bóg zapłać”**

**Antoniostwo Marcinkowscy**

Nowe Miasto, w lipcu 1938 r.

Za tak licznie nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I-szej Komunii św. naszego synka Franciszka składamy wszystkim najserdeczniejsze

**„Bóg zapłać”**

**Józefostwo Marcinkowscy**

Nowe Miasto, w lipcu 1938 r.

**Dziękujemy**

z głębi serca wszystkim za przesłane życzenia oraz kwiaty z okazji przyjęcia do I-szej Komunii św. naszego syna Stanisława.

**J. Wardowscy**

Nowe Miasto, w lipcu 1938 r.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I-szej Komunii św. córeczki naszej Genowefy składamy najserdeczniejsze

**„Bóg zapłać“**

**Leonostwo Knorpsowie**

Nowe Miasto, w lipcu 1938 r.